

## SAMORZĄDOWCY OBAWIAJĄ SIĘ MEGAUSTAWY

---

Megaustawa sprawi, że samorzady nie będą miały możliwości pobierania opłat za umieszczanie urządzeń telekomunikacyjnych w ramach infrastruktury miejskiej - tłumaczą samorządowcy. Według nich poszkodowane będą również gminy, które inwestowały w światłowody i udostępniały je odpłatnie.

Chodzi o nowelizację ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw, która ma m.in. ułatwić rozwój szybkiego internetu. Przygotowany przez Ministerstwo Cyfryzacji projekt Sejm przyjął 4 lipca br., obecnie zajmuje się nim Senat.

Jak mówił na piątkowym briefingu w Sosnowcu prezydent tego miasta Arkadiusz Chęciński, przepisy uderzą w miasta i gminy, które nie będą mogły pobierać opłat za umieszczenie kabli światłowodowych, nadajników radiowych i innej infrastruktury telekomunikacyjnej na tzw. infrastrukturze pionowej: słupach oświetleniowych, znakach drogowych, sygnalizacji świetlnej, billboardach czy przystankach autobusowych i tramwajowych.

Jak zaznaczył, obecnie za wykorzystanie jednego słupa oświetlenia ulicznego na potrzeby umieszczenia na nim sieci napowietrznej właściciel słupa (miasto, ale też może to być np. firma energetyczna) pobiera opłatę do 100 zł na rok.

Ponadto - zdaniem Chęcińskiego - udostępniając np. słupy oświetleniowe, gmina zablokuje sobie możliwość ich remontu czy wymiany, ponieważ będzie na nich znajdowała się infrastruktura operatorów. Wprawdzie projekt megaustawy zobowiązuje gminy i operatorów do zawarcia umowy o dostępie, ale jeśli nie uda się jej wynegocjować i podpisać, ostateczną decyzję podejmie prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

„Podam przykład: uzyskaliśmy dofinansowanie do wymiany opraw oświetlenia ulicznego i ponad 1 tys. w dużej części betonowych słupów. Można sobie wyobrazić, że operator postanowi umieścić na przeznaczonych do wymiany słupach stacje 5G, co zablokuje nam możliwość wymiany słupów na standardowe i będziemy musieli je zastąpić słupami o odpowiedniej nośności, zapewne droższymi” - mówił Chęciński.

Przypomniał, że Sosnowiec przy wsparciu funduszy unijnych wybudował podziemną sieć światłowodową, pod kątem potrzeb własnych, ale też operatorów, którym sieć ta jest udostępniana odpłatnie. Zniesienie opłat za korzystanie z infrastruktury pionowej (jak słupy, znaki drogowe, przystanki itp.) niejako ukarze gminy, zmniejszy atrakcyjność sieci podziemnej i praktycznie spowoduje to, że nie będzie ona wykorzystywana przez operatorów - przekonywał.

Jego zdaniem jednocześnie przełoży się to m.in. na utratę kontroli samorządów nad kształtowaniem architektury miast: rozwijana technologia 5G będzie bowiem działała w paśmie 26 GHz, których nadajniki w obszarach zabudowanych dają zasięgi do 200 metrów. „To oznacza, że w centrach miast nadajniki będą zlokalizowane nawet co 50 metrów. Zwraca na to uwagę w przesłanym do miast przewodniku po 5G samo Ministerstwo Cyfryzacji. Można sobie wyobrazić niewielkie stacje bazowe, umieszczone na co drugim lub trzecim słupie oświetleniowym, ponieważ żaden operator, mając możliwość budowy sieci napowietrznej, nie zdecyduje się na budowę droższej sieci podziemnej - uznał prezydent Sosnowca.

Według niego zapisy zmian w ustawie prowadzą do tego, że koszty utrzymania infrastruktury ponosi gmina, a operator - prowadzący działalność gospodarczą i zarabiający na niej - jest z nich zwolniony.

Z kolei jak wskazuje Ministerstwo Cyfryzacji, brak opłaty dotyczy wyłącznie punktów dostępowych o bliskim zasięgu, jakie obecnie nie są instalowane, dla pozostałych wszystko pozostaje bez zmian.

"W tej chwili takie urządzenia nie są instalowane. W przypadku pozostałych - wszystko pozostaje bez zmian. Co więcej, montaż nadajnika o niewielkim zasięgu będzie wymagał uprzednich uzgodnień m.in. z zarządcą drogi oraz organem zarządzającym ruchem. Dlatego megaustawa nie wpłynie na przychody samorządów z tego tytułu oraz ich zdolność do dysponowania infrastrukturą miejską" - wyjaśnił resort.

"Jeżeli chodzi o stawki za zajęcie pasa drogowego celem umieszczenia światłowodu, samorzady w dalszym ciągu będą mogły pobierać opłaty od już istniejących linii kablowych, w tym światłowodów właśnie, na dotychczasowych warunkach. Zmienione stawki za zajęcia pasa drogowego dotyczą linii, które mogą powstać w przyszłości" - uściśliło ministerstwo.

Zaznaczyło również, że wysokie stawki za zajęcie pasa drogowego są główną barierą blokującą podłączanie do internetu gospodarstw domowych na wsiach i w małych miejscowościach. "Bez zaproponowanej zmiany 5 mln gospodarstw domowych może zostać bez dostępu do szerokopasmowego internetu nawet przez kolejne 15 lat" - ocenili przedstawiciele MC.

Jak podkreślili, wysokość stawek za zajęcie pasa drogowego dochodzi obecnie w niektórych gminach do 200 zł za metr miesięcznie, co skutecznie zniechęca operatorów do inwestowania na terenach, które tego potrzebują.

Ministerstwo Cyfryzacji odniosło się też do kwestii zapisu zobowiązującego prezydentów miast do przedkładania do UKE informacji na temat infrastruktury technicznej. Prezydent Sosnowca wskazał, że taka infrastruktura należy nie tylko do miast, ale też do działających na ich terenie spółek. "Co wtedy, jeśli ktoś nie będzie chciał nam przekazać informacji, a zgodnie z ustawą prezydent - nie urząd miejski - będzie odpowiadał karą pieniężną w wysokości 500 zł za dzień zwłoki?" - pytał Chęciński.

Ministerstwo odpowiedziało, że publiczna infrastruktura techniczna to ta, która należy już do samorządu, nie zaś do spółek prawa handlowego. Przekazywanie informacji na ich temat do UKE pomoże w bardziej efektywnym jej wykorzystaniu.

"Nie chcemy powielać istniejącej infrastruktury - czy to przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych, czy też przez jednostki samorządu terytorialnego. Dzięki temu będzie można efektywniej gospodarować środkami publicznymi, a zaoszczędzone w ten sposób środki wykorzystać na inne cele" - wyjaśniła w przesłanej PAP informacji wiceminister cyfryzacji Wanda Buk.

Po przyjęciu nowelizacji megaustawy przez Sejm Ministerstwo Cyfryzacji wydało 5 lipca br. komunikat, w którym minister Marek Zagórski wskazuje, że jest ona ważnym krokiem do tego, aby z szybkiego internetu mogli korzystać wszyscy Polacy, niezależnie od tego, gdzie mieszkają.

"Jak tego dokonamy? Dzięki nowym przepisom proces inwestycyjno-budowlany związany z m.in. budową sieci szerokopasmowych będzie krótszy i prostszy. Spadną koszty takich inwestycji (poprzez m.in. obniżenie opłat z tytułu zajęcia pasa drogowego aż o 90 proc.!). Ponadto operatorzy - a to oni budują w Polsce sieci telekomunikacyjne i wprowadzają technologię - będą też mogli w większym stopniu niż obecnie wykorzystywać istniejącą infrastrukturę techniczną. Mniej za to zapłacą" - napisał w komunikacie z 5 lipca MC.

SZP/PAP